

Jesień w tonacji nie tylko klasycznej

Napisano dnia: 2017-10-15 17:05:30



BYSTRZYCA KŁODZKA. Kolejna edycja Bystrzyckiej Złotej Jesieni z Muzyką Organową przeszła do historii. Melomani zgromadzeni w kościele parafialnym w centrum miasta wysłuchali utworów przedstawionych przez prof. Andrzeja Chorosieńskiego i Tadeusza Piotrowskiego. Nomen omen obaj przewodzą temu wydarzeniu muzycznemu - pierwszy jako jego dyrektor artystyczny, drugi - dyrektor organizacyjny.



Prof. Andrzej Chorosieński - organy i Tadeusz Piotrowski - gitara

Muzyka klasyczna w wydaniu gitarowym to zjawisko nie tak częste, jak w brzmieniu organowym. Tadeusz Piotrowski znany jest jednak z tego, że lubi podejmować się wykonywania kompozycji trudnych, zarazem wymagających. I to z powodzeniem, co dowiódł podczas piątkowego koncertu w bystrzyckiej świątyni. A że przy tym posługiwał się aż trzema rodzajami gitar, bo elektryczną, klasyczną i akustyczną, to tym bardziej ukłony w jego kierunku. Uczniowie, których kształci jako dyrektor Szkoły Muzycznej II stopnia, mają z kogo brać doskonałe wzorce.

Jak zawsze świetnie wypadł profesor Andrzej Chorosieński i zadedykowane przez niego utwory wybitnych klasyków. Nie przesadzę, parafrazując nieco słowa naszego wieszczka: "Tu przerwał, lecz organy trzymał; wszystkim się zdawało, Że Chorosieński wciąż gra jeszcze, a to echo grało". Bo muzyka w wykonaniu tego organisty wręcz wciska się w umysł odbiorcy, któremu później jeszcze długo gra w duszy.



Bystrzycki festiwal doczekał się grupy wiernych melomanów

Przyznam, że bardzo ciekawie wypadło wspólne muzykowanie obu wykonawców. Tym bardziej, że wcześniej nie mieli okazji poćwiczyć. Zapewne obaj zdobędą się na to teraz i w roku przyszłym przedstawią większą porcję utworów organowo-gitarowych.

(bwb)